

NOTATKA

Dnia 7 lutego 2013 roku do biura Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego około godziny 10⁰⁰ wtargnęli do pokoju, w którym pracował zespół kontrolny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: Sławomir Gicewicz, Paweł Błasiak, Krzysztof Skrzyniarz, Mariusz Krzywiński, Piotr Synowiec. Kontrola dotyczyła rozliczenia zadań publicznych realizowanych przez WOPR w 2012 roku. Ww. przedstawili się komisji kontrolnej, jako prezesi jednostek wojewódzkich WOPR.

Na przemian mówili, że: cieszą się z powodu kontroli rozliczenia środków zadań publicznych oraz możliwości spotkania się z zespołem MSW i przekazania informacji o wielu nieprawidłowościach podczas wykorzystania środków z dotacji, które pozwolą sobie na bieżąco przedstawić.

K. Skrzyniarz na wstępie powiedział, że:

- uwagi zastępcy dyrektora Departamentu Ratownictwa i Ochrony Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Edyty Muszyńskiej dotyczące stopni nadawanym ratownikom, są niezgodne z uchwałą;
- E. Muszyńska nie odpowiada na pytania przesyłane jej drogą e-mailową;
- sprzęt zakupiony ze środków MSW jest wydawany przede wszystkim jednostce województwa zachodniopomorskiego, ponieważ Prezes ZG WOPR Jerzy Telak został wybrany w tej jednostce Delegatem na X Zjazd Krajowy i chce uzupełnić sprzęt w magazynie, w przypadku nie wybrania na kolejną kadencję Prezes WOPR nie będzie musiał starać się o dofinansowania;
- kwestionuje również sposób użyczania sprzętu, zadając pytanie „dlaczego sprzęt nie jest dawany jednostkom wojewódzkim na własność, tylko zostaje podpisana między jednostką terenową a ZG WOPR umowa użyczenia, skoro wnoszą wkład własny do sprzętu kupowanego ze środków MSW”;
- ZG WOPR nie ma prawa wymagać, aby jednostki terenowe wpłacały wkład własny;
- „ani ja ani kolega S. Gicewicz nie dostawał sprzętu, zawsze były pomijane jednostki województwa dolnośląskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego i (...)”, zadał pytanie komisji kontrolnej „na jakiej zasadzie jest rozdzielany sprzęt, ponieważ nie rozumie kwestii na przykład na jakiej podstawie województwo zachodniopomorskie dostało 5 desek ratowniczych, a niektóre województwa nie dostały żadnej deski”;
- wiceprzewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej, Krzysztof Piotrowicz, wygrał przetarg na zakup desek ratowniczych, ponieważ jest pasierbem Prezesa ZG WOPR J. Telaka.

S. Gicewicz powiedział, że: ZG WOPR źle wydatkuje pieniądze pochodzące z dotacji MSW przeznaczone na sprzęt ratowniczy, ponieważ deski zakupione u K. Piotrowicza kosztują ponad 4 000,- PLN, natomiast na Warmii i Mazurach zna sklep, w którym można zamówić deski ratownicze, które kosztują od 800,- PLN do 2 000,- PLN.

Następna kwestia jaka była poruszana podczas kontroli rozliczenia środków publicznych z dotacji MSW było zatrudnienie kierowników Grup Operacyjnych.

K. Skrzyniarz powiedział, że:

- złożył do biura ZG WOPR 4 wnioski z propozycją kierownika, natomiast w ogóle nie były wzięte pod uwagę;
- kierownicy GO, mimo napływających wniosków do biura ZG WOPR, byli z góry już ustaleni, żeby biuro miało „swoich ludzi”;
- miało odbyć się szkolenie dla kierowników GO, natomiast takie szkolenie w ogóle nie miało miejsca.

S. Gicewicz powiedział, że:

- każdy program szkolenia powinien być najpierw zatwierdzony przez MSW;
- wszystko funkcjonuje tak, jak Prezes J. Telak sobie życzy.

K. Skrzyniarz powiedział, że:

- uczestnicy szkoleń, pomimo przeznaczenia dotacji na sfinansowanie szkoleń, muszą sami płacić za szkolenia z „własnej kieszeni”, przy czym nie dostają żadnych rachunków za dokonaną wpłatę;

- złożył wniosek na szkolenie na skuterach w Wietrznicy, które miało być pokrywane ze środków MSW, natomiast odmówiono mu i żeby odbyć ten kurs musiał sam za niego zapłacić;
- komisja kontrolna powinna zauważyć w każdym dzienniku szkoleń podpisy Jakuba Friedenbergera i zwrócić na to uwagę (zaczął przeglądać dzienniki i dokumenty przedłożone przez pracowników Biura ZG WOPR komisji kontrolnej);
- bardzo dziwny jest fakt udziału w szkoleniach członka Głównej Komisji Rewizyjnej J. Friedenbergera.

S. Gicewicz i K. Skrzyniarz na przemian mówili, że:

- szkolenia odbywały się niezgodnie z Rozporządzeniem, niezgodnie z prawem, ktoś musi ponieść za to konsekwencje;
- wszystkie szkolenia są fikcyjne;
- osoby, które podpisywały się w dziennikach szkoleń są „podstawione”, aby nie wyszło na jaw faktyczne ich nie odbycie, one nie miały miejsca;
- dziwi ich również fakt szkolenia w Drzonkowie, odbywało się w dniach 16-17 czerwca, akurat wtedy kiedy był Zjazd Zarządu Głównego;
- nie przypominają sobie, żeby w tym czasie odbywało się jakiegokolwiek szkolenie;
- zdziwił ich bardzo fakt, że w tych samych dniach odbywały się Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Wodnym w Drzonkowie;
- po przejrzeniu dzienników szkoleń pozostających w dyspozycji komisji kontrolnej zasugerowali tej komisji, żeby zadzwonić do wszystkich tych „domniemanych” uczestników szkolenia w Drzonkowie z pytaniem czy odbyli taki kurs;
- komisja musi za szkolenia ukarać Telaka, bo on jest za to odpowiedzialny;
- ZG WOPR pobiera opłatę za wydanie zaświadczenia o odbytym kursie, czego nie powinien robić.

P. Błasiak powiedział, że:

- zarówno jego koledzy: K. Skrzyniarz, S. Gicewicz jak i on składali wnioski do Głównej Komisji Rewizyjnej o interwencję w sprawie kontroli ZG WOPR;
- GKR nie potrafi im pomóc, nie reaguje na ich prośby i nie odpowiada na ich skargi;
- GKR powinna być obiektywna, natomiast oni robią wszystko, żeby ZG WOPR nie miał nieprzyjemności.

K. Skrzyniarz powiedział, że:

- przewodniczący GKR pan Krzysztof Zbrojkiewicz nie powinien zasiadać w GKR, biorąc pod uwagę fakt, że dostał w przeszłości wyrok z Sądu Powszechnego dotyczący składania i namawiania innych do składania fałszywych podpisów na dokumentach;
- kopia wyroku znajduje się u sekretarza Sądu Honorowego WOPR Andrzeja Klaudela.

P. Błasiak powiedział, że:

- członek GKR, który pracuje w Policji, dostał wyrok Sądu Powszechnego za branie łapówek;
- nie pracuje już w Policji.

K. Skrzyniarz wyraził swoje oburzenie, że członkowie zasiadający w GKR WOPR nie powinny być osoby, które mają wyroki sądowe.

S. Gicewicz powiedział, że:

- takie osoby nie mogą w WOPR sprawować kontroli, zwłaszcza że kontrolując dokumenty np. wpłaty składek członkowskich za poszczególne lata, powinni zwrócić szczególną uwagę na fakt, że w latach ubiegłych województwo zachodniopomorskie wpłacało kilka tysięcy złotych za składki członkowskie, natomiast w kolejnych latach zrobiło się kilkanaście tysięcy złotych;
- wkład własny za sprzęt był traktowany jako składki członkowskie, ponieważ od tego zależy ilość delegatów na Zjazd Krajowy na kolejną kadencję.

S. Gicewicz, K. Skrzyniarz i P. Błasiak na przemian mówili, że:

- tym Prezes J. Telak zdobywa sobie głosy, żeby mógł znowu zostać wybrany na Prezesa ZG WOPR;
- 16 września w Łodzi miało odbyć się Posiedzenie Prezydium ZG WOPR (spotkanie delegatów IX kadencji WOPR), natomiast nie zostało otwarte przez Prezesa J. Telaka;
- nie kryją oburzenia, że „spotkanie delegatów” polegało na „chwaleniu się przez Prezesa J. Telaka” jakie WOPR ma osiągnięcia w ostatnich latach;

- ludzie przyjechali do Łodzi z całej Polski, jechali kilkaset kilometrów, żeby „posłuchać opowiadań Prezesa przez kilka godzin”;
- po kilku godzinach, gdzie większość delegatów pojechała już do domów, odbyło się głosowanie dotyczące otwarcia Posiedzenia Prezydium ZG WOPR, a większością głosów Posiedzenie nie zostało otwarte;
- na którymś Zjeździe podjęto uchwałę dotyczącą zdjęcia ordynacji wyborczej, która do chwili obecnej jest;
- w momencie kiedy każda decyzja, uchwała, postanowienie wchodzi w życie, powinna być podpisana przez wszystkich członków ZG WOPR, a nie tylko Prezesa J. Telaka i osoby, która w większości przypadków widnieje na dokumentach, czyli Prezesa Tomasza Zalewskiego, bądź Jerzego Gołębiowskiego;
- J. Gołębiowski nie może podpisywać żadnych dokumentów;
- uchwały w sprawie sprawozdań są nieprawidłowo sporządzone;
- wszystkie cyfry jakie znajdują się na bilansach oraz rachunkach zysków i strat są liczbami „wziętymi z kosmosu”, niewyjaśnionymi i mimo próśb do księgowej biura ZG WOPR Agaty Jankowskiej o wyjaśnienia, do dnia dzisiejszego nie zostało wyjaśnione;
- żaden bilans w latach 2008-2011 nie został przyjęty, zatwierdzony.

P. Błasiak powiedział, że ktoś jeździ do Wojewody i namawia, żeby pieniądze nie zostały przekazywane do jednostek, tylko do ZG WOPR.

Członkowie komisji kontrolnej zadali pytania dotyczące szkoleń i sprzętu, ponieważ uznali, że mogło mieć to znaczenie podczas kontroli dokumentów.

Uwag dotyczących „rządów”, ogólnej „nieprzyjemnej” sytuacji, która panuje pomiędzy członkami WOPR komisja kontrolna nie przyjęła. Członek komisji kontrolnej powiedział, że nie ma na to wpływu, ponieważ komisja ma określone zadania i obszar, które podlegają kontroli.

K. Skrzyniarz, S. Gicewicz, P. Błasiak, M. Krzywiński i P. Synowiec powiedzieli, że mają nadzieję, iż to wszystko, co jest teraz, te nieuczciwe rozdzielanie sprzętu, marnowanie pieniędzy skończy się, ponieważ mają nadzieję, że podczas wyborów kwietniowych nie będą rządziły te same osoby.

Po godzinie 11:00 zakończyli wypowiedź i wyszli.

Sporządziła: Agnieszka Zdanowicz